Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Rok XIV Lwów, dnia 1. czerwca 1927 Nr. 14

GAZETA MŁYNARSKA POWSZECHNA

ORGAN „KOŁA MŁYNARZY"

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów l. 3. — Telefon 148. — P. K. O. Nr. 142.326.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca.

PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla niecżłonków 5 zł. Numer pojedyńczy **1 zł.**

DO NASZYCH PRENUMERATORÓW!

Do dzisiejszego Numeru dołączamy czeki Pocztowej Kasy Oszczędności, prosząc o odwrotne nadesłanie prenumeraty w wysokości Zł. 3·— za kwartał bieżący t. j. po dzień 30 czerwca b. r. Nazwiska członków, którzy wpłacą prenumeratę, ogłaszać będziemy w poszczególnych Numerach.

ADMINISTRACJA

Wpływ ryflowania na przemiał.

Dużo już pisano i dyskutowano o ryflach, ich formach i o sposobie, w jaki działają one na przemiał. W amerykańskich kołach młynarskich uznano ryflowanie o kształcie zębów piłą, pracującą grzbiet przeciw grzbietowi za najlepsze z małymi wyjątkami dla tamtejszych warunków. Od czasu do czasu pojawiają się nowe formy lub zmienione stare z urojonemi pretensjami wyższości nad innemi.

Te same fazy przechodziły swego czasu i kamienie młyńskie, z których znano dużą ilość gatunków i z których każdy dla siebie był najlepszy i miał rzekomo dawać dobre rezultaty. W końcu dopiero przekonał się młynarz, że rezultat pracy kamieni jest tem lepszy, im lepiej utrzymywana jest powierzchnia kamienia i krótszą jest jego praca, gdyż przez nią się zanieczyszczał i tracił swoją formę. Kamień nie tworzył tyle mulików, jednak te były czystsze, lepsze i łatwiejsze do oczyszczenia, a pierwsza mąka miała lepszy kolor.

Wszystko więc zależało od utrzymania kamieni w należytym porządku, odpowiedniego przemiału, przesiewania i t. d., fabrykat zaś lub specjalna forma remisz odgrywała tu podrzędną rolę.

Ostre ryfle t. j. ryfle mające kształt zębów piły, ostrze przeciw ostrzu produkują więcej kaszek, tak samo jak i ostry kamień młyński rezygnując w pewnym stopniu z częściejszych kaszek i jaśniejszej mąki.

Zewnętrzna strona łuski ziarna jest łamliwszą i daje się łatwiej zdzierać jak wewnętrzna. W grysie główną zawartość stanowią właśnie owe zdarte i obcięte wskutek działania ryflów walca łuski. Gdyby tylko jeden z tych ostrych ryfli działał — i to tak ostrych, jak dłuto, na ziarno, mielibyśmy tylko czyste działanie ścinania, a nie rozcierania i zdrapywania. W praktyce działa równoszeźnie większa ilość ryfli szybko obracającego się walca na ziarno. Jeśli ziarno pochwycone zostanie powyżej punktu środkowego, ryfle działają w ten sposób, że wierzchnia skorupa zostaje obdrapywaną, ponieważ podrzucone ziarno jest za wysoko, by mogła na nie działać siła gniecąca. Zdarza się też, że biegnące tępą stroną ryfle działają tak samo, z tą różnicą, że ścinanie jest słabsze. W tym wypadku powstaje pewien rodzaj posowisto-rozcierającego działania, które ma na celu przemielenie ziarna, przy nieznacznem obdrapaniu skorupy. Jeżeli ryfle biegną ostrze przeciw ostrzu i mają kształt zębów piły, wtedy zwiększają się ścinające kanty ryfli i mają silniejszą tendencję obdrapywania ziarna.

Fig. 3 pokazuje nam nową formę ryfli, która pojawiła się w niemieckiem czasopiśmie „Die Mühle“, a wynalazca tejże E. Takats, węgier, twierdzi, że ta nowa metoda wywoła w teraźniejszym systemie młynarskim poważny przewrót i że trzy śrutowania pszenicy zastąpią w zupełności teraźniejsze 8 do 9 razowe śrutowanie (system węgierski), a mimo to uzyskać będzie można tę samą, a nawet większą ilość kaszek.

Prof. Kozmin, rosyjski inż. budowy młynów, wydawca rosyjskiego młynarza — nadmienia jednak, że ten nowy kształt ryfli nie jest zupełnie nowy i istnieje już 35 lat. Opierając się na teoretycznych danych, dochodzi Kozmin do wniosku, że najlepsze rezultaty dają ryfle pod kątem 70—80 stopni. Proponuje zatem ryflować walce poziomemi wzdłuż osi wałka i spiralnemi, które uniemożliwiają prześlizgiwanie się ziarna. W tym wypadku jest większa ilość ostrych kantów w pracy, jak przy zwykłem ryflowaniu, zależnie od formy ryfla (ryfel o kształcie zębów piły lub piramidy), a tem samem i zwiększenie przecinania lub zdrapywania skorupy ziarna.

Ten sposób ryflowania spotęguje bezsprzecznie wytwarzanie mulików, skróci postępowanie oraz zaoszczędzi na maszynach i miejscu. Gdyby nawet ten rodzaj ryflowania okazał się zadowalający dla węgierskich i europejskich młynarzy, zwlekaliby z przyjęciem tegoż młynarze amerykańscy, gdzie metody ryflowania i praktyki oraz sposoby przemielania są zgoła inne od naszych.

W węgierskich młynach śrutuje się bardzo wysoko 8 i więcej razy, wyprodukowuje się przy tem jaknajwiększą ilość kaszek różnych sort przy zastosowaniu szeroko zakrojonego systemu czyszczenia przemiału kaszki i muliku, odsiewania, sortowania i t. d. W końcu otrzymuje się 8—10 i więcej sort mąki wraz z kilkoma mniej wartościowemi sortami, których spieniężyć nie można.

W meksykańskich natomiast młynach wyprodukowuje się trzy główne sorty mąki, a to mąkę jasną i mąkę średnią. Przedtem była mąka patentowa niedwuznacznym produktem z samych oczyszczonych mulików. Przy zaprowadzeniu systemu walcowego przyszły jeszcze do tego muliki drugorzędne i najdrobniejsze sproszkowane muliki jako części składowe mąki patentowej, przy tych samych stawkach procentowych 75—80%.

O ile dodamy jesze do tego ulepszenia w przesianiu, zachowaniu i t. p., nie jest wskazaną produkcja tak wysoko procentowej kaszki, jak i produkcja wysokoprocentowej czystej kaszki i jasnej śrutowej mąki, przy użyciu ryfli, które nie przecinają lub obdrapują nadmiernie łuskę ziarna.

Działanie ryfli przy przemiale przedstawia fig. 3, 4, 5, 6 i 7, a skutki fig. 8 i 9. Na fig. 8 a jest powiększony kawałek ołowiu lub cyny, na fig. b i b_1 w naturalnej wielkości. Ten kawałek ołowiu otrzymał formę ziarna pszenicy i w prostopadłem położeniu został przez walce przeprowadzony i zgnieciony do formy owalnej, jak przedstawia b_1. Działanie ryfli pomału obracającego się walca są w rysunku przedstawione jedną strzałką, szybciej obracałącego się walca podwójną strzałką. Duża figura oglądana przez szkło powiększające poka-

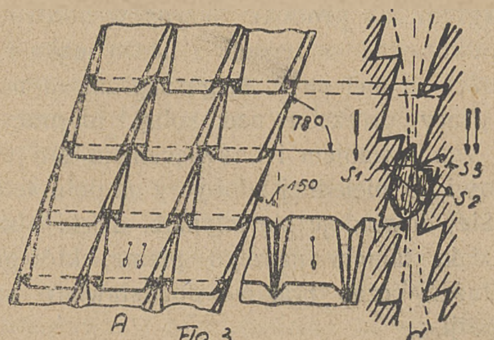
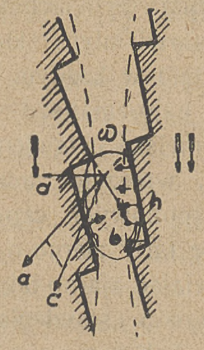
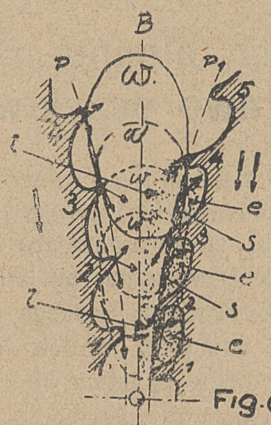
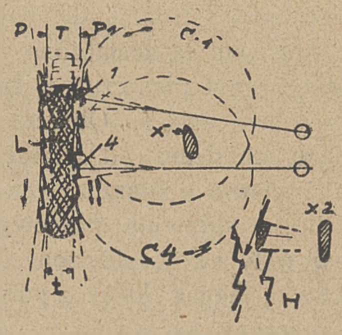

Fig. 3.


Fig. 4.


Fig. 5


Fig. 6


Fig. 7.

zuje 4 odciski ryfli z jednej strony i 9—10 odcisków z drugiej strony powstałe z powodu działania szybciej obracającego się walca, przy uwzględnieniu stosunku różnicy chyżości walców przy pierwszem śrutowaniu 2½ : 1 C przedstawia kawałek ołowiu z poprzedniej całości, powstały z powodu obcięcia i obdrapania. Kawałki te wykazują pod powiększającem szkłem działania wałka o szybszym obrocie przy złożeniu grzbiet przeciw grzbietowi. Strona zewnętrzna ma kształt ryfla, wewnętrzna z przodu cokolwiek wgłębioną. C. d. n.

STANISŁAW INGLOT.

Młynarstwo zawodowe.

(Ciąg dalszy).

Sito płaskie zastosowywane przy czyszczeniu zboża nie jest sitem używanem przy przesiewie produktu mącznego, znanem powszechnie sitem o 13. ramach o przychodowych i odchodowych kanałach, lecz zwykłem sitem o wymiarach 1500 mm. długim, 550 mm. szerokim i 200 mm. wysokim. Wewnątrz znajdują się trzy sita z blachy sztancowanej o otworach dowolnych rozmiarów w stosunku do sortowanego zboża, dającemi się odpowiednio do grubości ziarna każdocześnie zmieniać. To o obrocie wahadłowym, wolno bieżące sito, zawieszone jest na 4 trzcinach lub drucianych linewkach. U spodu sita znajdują się trzy blaszane odchody, którymi wypada odsortowane ziarno. Sprawność maszyny przy 240 obrotach na minutę, wynosi od 750 — 3000 kg. na godzinę, zależnie od wielkości maszyny.

W ten sposób oczyszczone i odsortowane ziarno kończy swój przedwstępny proces odczyszczenia, by przejść dalej do doskonałego odczyszczenia zapomocą łuszczenia.

Przed puszczeniem jednak ziarna na łuszczarkę, powinien się młynarz przekonać, czy ziarno faktycznie jest dokładnie oczyszczone i czy nie znajdują się w niem wspomniane nieczystości. W takim razie trzeba użyć więcej maszyn do łuszczenia ziarna lub w razie użycia tylko jednej łuszczarki, nasyp ziarna na nią powinien być ilościowo mniejszy. Łuszczenie samo powinno odbywać się gładko, maszyn nie powinno przeładowywać się pracą, gdyż od skrupulatnego złuszczenia ziarna, zależy dobroć i jakość produktu mącznego tak w kolorze jak i w wypieczystości ciasta.

Spotykałem się nieraz ze zdaniem młynarzy: „Mam łuszczarkę tak dobrze łuszczącą, że odpadki są tak białe, jak kaszka“. Nie wiedział o tem, że gluten najważniejsza cząstka w dobroci wypieku mąki została zniszczona, i że mąka z tak złuszczonego ziarna mimo swej białości, nie przedstawia wielkiej wartości w handlu. Jak baczną musi być dlatego uwaga młynarza na ten tak ważny proces czyszczenia.

Zrozumiała to i technika młynarska, starając się dać przemysłowi młynarskiemu taką łuszczarkę, by ta odpowiadała w każdym kierunku swemu celowi. Budowano najrozmaitsze łuszczarki, zastosowując najróżnorodniejsze ustawienie cepów w stosunku do płaszczyzny, wreszcie zaczęto stosować łuszczarki o systemie pionowych cepów. Cepy obracając się w łuszczarce tarty ziarno o dziurkowaną, stalową blachę, pozbawiając ziarno tak cennego glutenu. Dlatego też i ten sposób ustawienia cepów ukazał się niedostateczny. Tak samo nie powiodły się próby z łuszczarką „Eureka“, w której używano sita plecionego z ostro wygjętych stalowych drutów. Druty te jednak z czasem tępiąc się, traciły swą ostrość i nie mogły odpowiednio pracować. Maszynę tą zastąpiono łuszczarką pionowe o szmerglowym płaszczu, w krąg którego biegły obręcze z lanego żelaza. Obręcze te przy stałem, odpowiedniem oddaleniu od płaszcza, miały za cel swój ocierać ziarno o płaszcz szmerglowy. Maszyny te tak długo sprawnie pracowały, jak długo obręcze zachowywały swoje obliczone oddalenie od płaszcza, z chwilą jednak, kiedy z powodu używania dłuższego, maszyny zaczynały wytwarzać najrozmaitsze oddalenia od płaszcza, traciły swą wartość w łuszczeniu ziarna.

W końcu zbudowano łuszczarkę konstrukcji horyzontalnej, które utrzymały się do dzisiejszych czasów. W łuszczarkach tych zastosowano odpowiednio i cepy do płaszcza szmerglowego, silną aspirację a nawet zmianę obrotów. W użyciu mają jednak i te łuszczarki pewne wady i niedomagania. Zastosowanie w nich żelaznych cepów jest nieracjonalne, gdyż naruszają one przy łuszczeniu gluten, na czem cierpi dalszy proces przetwarzania ziarna. A drugą wielką wadą w tej łuszczarce, jest brak odpowiedniego regulatora, i to takiego, któryby pozwalał na regulowanie łuszczenia podczas ruchu i pracy maszyny. Wtenczas dopiero odda łuszczarka nieocenione usługi w procesie łuszczenia ziarna. Próby wynalezionych regulatorów zawiodły jednak na całej linji. Dopiero na targach lipskich w marcu bieżącego roku, zademonstrowano łuszczarkę bez cepów żelaznych i z dowolną regulacją podczas ruchu i pracy maszyny. Maszyny tej nie znamy jeszcze w Polsce, ale zainteresowały się już niemi firmy krajowe i technicy młynarscy.

Zrozumie chyba każdy młynarz, jak wielką musi położyć wagę na cały system czyszczenia zboża, sortowania i łuszczenia, jakich i ile użyć maszyn przy całym procesie, by wyjść obronną ręką i niezaprzepaścić tak drogiego materjału, a potrafi to tylko wtenczas uskutecznić, gdy nie da się kierować maszynom, lecz sam ich pracą pokieruje. Tem bardziej praca ta musi być rozsądną i trwałą, gdyż jak już wspominałem, maszyny używane u nas po młynach, są w stosunku do zagranicznych młynów tak kiepskie, że zagraniczny produkt zaczyna w bardzo ostrej formie konkurować o lepsze z naszą mąką i bić ją w jakości na niejednym targu zagranicznym. Zrozumienia i pracy potrzeba nad sobą i to pracy intenzywnej z zamiłowaniem i poświęceniem się swemu zawodowi. O niejednej zdobyczy na polu techniki młynarskiej dowiaduje się młynarz, dzięki pisanemu słowu, dzięki łamom naszego pisma, którego nam przez dłuższy czas brakło i pozostawiało nas wstecznej apatji.

c. d. n.

Jakich plonów rolnych mamy prawo oczekiwać w r. b.

Był nasz kraj od wieków krajem rolniczym i do dziś tego charakteru swego nie zatracił, a to w tem znaczeniu, że przeważająca większość jego ludności oddana jest pracy na roli. Plony rolne, to największe konto w rachunku naszego gospodarstwa społecznego, to najlepszy środek do naprawy stosunków gospodarczych państwa, do zwalczania drożyzny, do zapewnienia i podniesienia dobrobytu obywateli, do ułatwienia pracy i sytuacji rządowi, który na nich musi oprzeć swe rachuby co do dochodów państwowych.

Wszyscy pamiętamy nieszczęsny rok 1924, który na całej linji przyniósł zawód pokładanych w nim co do rolnych plonów nadziejom i pociągnął za sobą katastrofalne rozprężenie finansów państwa, — i wszyscy też pamiętamy rok 1925, który dzięki dodatniemu urodzajowi pozwolił po części przynajmniej wyleczyć rany przez rok poprzedni zadane.

Nic więc dziwnego, że z nastaniem wiosny wzrok nas wszystkich kieruje się na pola, bo wygląd ich, to podstawa do budowy horoskopów na najbliższą a i dalszą przyszłość.

Charakterystycznem zjawiskiem w tegorocznym okresie prac wiosennych w rolnictwie, jest ogromny wzrost spożycia nawozów sztucznych, które jest trzy razy większe, niż na wiosnę roku ubiegłego i to co uważać należy za rzecz najpomyślniejszą — zwiększenie spożycia nawozów sztucznych u drobnych rolników, którzy je dotychczas bardzo mało stosowali. Fabryka Chorzowska jeszcze w marcu wysprzedała wszystkie swe zapasy nawozów sztucznych, a rząd zmuszony był przyznać ulgi celne dla przywozu zagranicznego azotniaku. Obok tego importuje się saletrę norweską i sole potasowe. W związku z tem obserwujemy drugi pomyślny objaw, jakim jest bezsprzecznie rosnący popyt rolników na maszyny i narzędzia rolnicze. Przyczyniły się do tego częściowo kredyty nawozowe naszych centralnych instytucji finansowych, jak i datujące się od zeszłego roku polepszenie sytuacji materjalnej rolników, które

pozwala im na wzmożenie intenzywności gospodarki i stosowanie w niej bardziej nowoczesnych metod produkcji, a które uwydatniają się w minimalnej liczbie protestów wekslowych oraz wzrastającej ilości zakupów za gotówkę.

Jak więc widzimy o ile chodzi o oddanie roli tego, czego oddanie leży w rękach człowieka, zostało zrobione więcej niż poprzednio. A mimo to dziś jeszcze mimo tak późnej stosunkowo pory, trudno dokładnie się zorjentować i odpowiedzieć na pytanie, co nam przyniesie okres żniw — lipiec i sierpień — tak kapryśną i pełną niespodzianek jest tegoroczna wiosna. Względne ciepło w ciągu marca, które zazieleniło oziminy i obsypało pączkami drzewa, wywołało najpomyślniejsze nadzieje. Niestety zimny kwiecień, bezustanne deszcze, zalewające pola wodą i niedozwalające na przystąpienie do robót wiosennych, zawiodły też nadzieje i budzić poczęły obawę, czy zimna i deszcze dadzą przetrwać oziminie. A obawa ta wzrosła, gdy ostatnie dnie kwietnia przyniosły ze sobą nocne przymrozki. Pierwsze znów słoneczne dnie maja wpłynęły na zasiewy bardzo dodatnio, wpływ ten jednak był krótki, gdyż znowu wróciła fala zimna, deszczu a nawet śniegu. Nastąpiła wprawdzie od połowy maja pewna poprawa, która zaznaczyła się kilkoma ciepłymi dniami, nie jest to jednak taki stan, jakiego życzyćby sobie należało i jakiego od maja spodziewać się mielibyśmy prawo. Najbliższe dnie są i będa decydujące i o ile pogoda dopisze, wielkich szkód w polach nie będzie, a sporadyczne wypadki nie odgrywają wielkiej roli.

Jak dotychczas, ogólne widoki na tegoroczne zbiory w odniesieniu do głównych rodzajów naszego zboża t. j. żyta i pszenicy, — nie są jeszcze najgorsze. Ozimina, zwłaszcza w zachodnich częściach kraju, przedstawia się dobrze, gorzej natomiast ma się w wschodnich terenach, niezdrenowanych, gdzie wytrzymałe na zimno chwasty przerastają zboża. Gdyby pocieplało, to straty byłyby przeważnie w słomie a nie w ziarnie. Grad, który przeszedł przez całą Polskę, poważne wyrządził szkody w Małopolsce Wschodniej, gdzie nawet w dwóch powiatach żyto zmarniało doszczętnie, a pszenica w 30—40%.

O ile owies i jęczmień dopiero wschodzić zaczynają i twarda łuska na ziarnie nie dopuszcza wilgoci i zapobiega gniciu, o tyle znów zbiory ziemniaków, opóźnionych w sadzeniu, mogą być nadzwyczajne. Buraki wszędzie przeważnie wymarzły. Wcześniejszym owocom jak wisznie i czereśnie zimna dotkliwie poszkodziły, późniejsze nie odczuły je nazbyt mocno, a urodzaj ich może być wspaniały, dzięki temu, że zimna i przymrozki wygubiły doszczętnie szkodniki drzew owocowych.

Jak zaznaczyliśmy, pogoda najbliższych dni przyniesie ze sobą ostateczną decyzję i byleby tylko dopisała, to widoki nasze na tegoroczne zbiory będą nie najgorsze.

Przyczyny drożyzny zboża.

Wiosenny i obecny brak zboża stawia nam pytanie dlaczego właściwie Polska, kraj na wskróś rolniczy nie może posiadać takich zapasów zboża, któreby nietylko wystarczały na pokrycie konsumpcji wewnętrznej ale nadto pozwoliły nam swym wywozem poprawić znacznie nasz bilans handlowy.

Bezsprzecznie, że sposób uprawy ziemi musi być jak najdokładniej i najodpowiedniej zastosowany do gleby, i to jest pierwszym warunkiem racjonalnej gospodarki rolnej. Nie ma u nas jeszcze ogólnego zrozumienia tej tak ważnej i dominującej kwestji. Wykorzystać każdą piędź ziemi i to w taki sposób, by praca w nią włożona dała w wyniku maximum osiągalnego plonu, powinno być ogólnie zrozumiałem hasłem. Spoglądnąć tu potrzeba na inne kraje, gdzie każdy skrawek ziemi uprawnej otoczony jest opieką rządu i czynników do tego powołanych. Rolnikowi udziela się odpowiedniego kapitału, jako zaliczki na przyszły zbiór, ale i zmusza się go odpowiedniemi środkami przy pomocy desygnowanych do tego organów, do bezwzględnego przestrzegania wypróbowanego sposobu, odpowiadającego danemu terenowi. Gdyby przymus taki zaistniał i u nas, gdyby ta i tak urodzajna gleba odpowiednio jeszcze przerobioną byłą, możemy być pewni, że rezultaty byłyby bezwzględnie lepsze tak w jakości, jak i też w ilości

Bezpośrednim powodem braku i drożyzny zboża, jest nieoględna i mało kontrolowana polityka wywozowa. W miesiącach jesiennych i pierwszych miesiącach zimy wywosi się u nas gros naszych plonów po najniższych cenach na to, aby sprowadzić je z wiosną po cenach o 100% wyższych. We wrześniu zeszłego roku wywieźliśmy za granicę 12.500 wagonów żyta i około 2000 wagonów pszenicy, chociaż zdawaliśmy sobie z tego sprawę, że nie mieliśmy zupełnie nadmiaru zboża w kraju. W innych krajach nie dopuszcza się do wywozu zboża w tych miesiącach, w których ono jest najtańsze, lecz finansuje się zapasy zbożowe. Horoskopy tegorocznych zbiorów zapowiadają się całkiem średnio i dlatego też trzeba dużego wysiłku pracy ze strony rządu, aby nie dopuścić do powtórzenia się obecnych zjawisk.

POZNAŃ 1929

Z powszechnej Wystawy Krajowej!

W ostatnich dniach toczyły się rozmowy z poszczególnemi ministerstwami, co do rozmiarów udziału rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej. W sprawach tych w ubiegłym tygodniu naczelny kierownik P. W. K. przyjęty był przez wicepremjera Dra Bartla,

tudzież pp. Ministrów Kolei i Rolnictwa. W najbliższym czasie sprawa Powszechnej Wystawy Krajowej znajdzie się na porządku obrad Rady Ministrów.

Przygotowawcze prace techniczne raźno postępują naprzód. W sprawie rozplanowania terenów na Łazarzu pod wystawę rolniczą, ogłoszony zostanie konkurs.

Jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa części nowych pawilonów od Wieży Górnośląskiej aż do ul. Bukowskiej.

Zarząd odbywa swe posiedzenia co tydzień, a na ostatnich posiedzeniach załatwił sprawę pierwszego prospektu i podstawowego planu organizacyjnego. Obecnie opracowuje się warunki dla wystawców.

Zgłoszenia poszczególnych grup i związków przemysłowych napływają z dnia na dzień, a liczba budowli, jakie zamyślają budować przemysł., jest nadspodziewanie wielka.

W czerwcu zwołana będzie Rada Główna, która definitywnie zaaprobuje listę Komitetu Wielkiego, celem przedłożenia jej p. Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Przegląd pism.

Wyszedł z druku Nr. 10. „Rolnika Ekonomisty“, organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych pod kierownictwem posła J. Gościckiego i redakcją p. Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści artykuły: K. Fudakowskiego — „Rok jubileuszowy C. T. R.“, prof. dra E. Laura — „Postulaty rolnictwa w związku z Międzynarodową Konferencją ekonomiczną w Genewie, i W. Krzywickiego p. t.: „Cele i metody różniczkowania taryf celnych“.

W dalszym ciągu znajdujemy sprawozdanie z działalności Związku Pol. Organizacyj Rolniczych i artykulik p. A. C. w formie korespondencji z Litwy Kowieńskiej p. t.: „Handel i przemysł drzewny oraz stan gospodarstwa leśnego na Litwie Kowieńskiej“.

Kronika krajowa zawiera aktualne wiadomości z dziedziny finansów i kredytu, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych; kronika zagraniczna — informacje z Czechosłowacji, Finlandji, Niemiec, Rumunji, Szwajcarji, Szwecji, Węgier i Z. S. S. R.

W „Przeglądzie piśmiennictwa“ znajdujemy omówienie ciekawych artykułów z dziedziny rolniczo-ekonomicznych zagadnień, drukowanych zarówno w prasie krajowej jak i zagranicznej; w dziale „Recenzje i sprawozdania“ — recenzję książki dra Dembińskiego p. t.: „Polska a międzynarodowy rynek zbożowy“ i pracy prof. dra Fr. Hayduck'a p. t.: „Warum kann die Landwirtschaft des armen Bodens auf die Kartoffelbrennerei nicht verzichten?“

* * *

Polonja — Italja.

Izba Handlowa Polsko-Włoska przystąpiła do wydania czasopisma pod tytułem „Polonia-Italia“, które ma na celu informowanie sfer gospodarczych Polski i Włoch postępach i przemianach, dokonywujących się w gospodarce narodowej obydwu krajów, oraz zapoznanie ich z rodzajem i jakością produkcji krajowej, źródłami zakupu i organizacją sprzedaży. Inicjatywa wydawania tego rodzaju czasopisma została podyktowana coraz bardziej wzmagającymi się stosunkami gospodarczemi polsko-włoskiemi oraz potęgającem się zainteresowaniem we Włoszech Polską jako rynkiem gospodarczym.

Redaktorem naczelnym wspomnianego wydawnictwa jest dr. Leon Paczewski, w skład zaś Komitetu Redakcyjnego wchodzą pp. dr. A. Mennotti Corvi, radca handlowy poselstwa włoskiego dr. A. Barigiani, jego zastępca J. Werner, prezes Izby J. Brygiewicz, wiceprezes inż. Dworzańczyk, prezes oddziału Izby w Katowicach i dr. W Olszewicz

Dotychczas ukazały się dwa numery odznaczające się niezmiernie estetyczną szatą i obfitujące w bogate materjały informacyjne, dotyczące życia gospodarczego Polski i Włoch. Na ich treść złożyły się artykuły p. ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego o „Międzynarodowych targach w Medjolanie“, dra A. Menotti Corvi'ego o „Tradycjach historycznych stosunków gospodarczych Polsko-Włoskich“, dra W. Olszewicza o „Stosunkach Górnośląsko-Włoskich“, inż. T. Czaplickiego o elektryfikacji włoch, L. P. o bogactwach kopalnianych Włoch, dra E. Kosteckiego, o hodowli nasion w Polsce, dyr. E. Miklaszewskiego o przemyśle dykt klejonych w Polsce, A. Siebeneichena o polskiej flocie handlowej, dra H. Sanda o polskim przemyśle cynkowym w r. 1926, dra L. Pączewskiego o polskim przemyśle drzewnym, dra S. Ungra o przemyśle naftowym w Polsce i wywozie jego przetworów do Włoch, T. Janiszewskiego o rozwoju stosunków handlowych polsko-włoskich, artykuły o monopolach tytoniowym i spirytusowym, o nowych podstawach organizacji przemysłowej w Italji, o przemyśle tytoniowym i jego organizacji w Italji, o produkcji i wywozie owoców i warzyw w Italji, o włoskim przemyśle jedwabnym itp.

W dziale kroniki, znajdujemy liczne notatki informacyjne o przejawach życia gospodarczego Polski i Włoch.

Numery zaopatrzone nadto w ilustracje odtwarzające nasze objekty przemysłowe, przedstawiają się niezmiernie okazale i stanowią cenne źródło informacyjne o życiu gospodarczem Polski i Włoch.

Wydawnictwo „Polonia-Italia“ z tego względu zasługuje na wydatne poparcie naszych sfer gospodarczych zainteresowanych w ożywieniu stosunków gospodarczych polsko włoskich.

Firmom zapisującym się na listę rocznych prenumeratorów przysługuje prawo bezpłatnego zamieszczania przez cały rok swego adresu w spisie w/g branż. Redakcja zamieszcza również bezpłatnie oferty i zapytania firm krajowych i zagranicznych.

Na żądanie wysyła Redakcja numery okazowe oraz prospekty.

Komunikaty Stowarzyszenia.

Powiatowe Zgromadzenie.

W obecnie ciężkich czasach dla przemysłu młynarskiego winni wszyscy właściciele młynów zbierać się od czasu do czasu i ustalać te wszystkie momenta, które przeszkadzają przemysłowi młynarskiemu do rozwoju i umożliwiając danie godziwego zarobku pracownikom młynarskim.

Na tych zebraniach winne być omawiane środki zaradcze jakie należałoby zastosować, celem zapobieżenia dalszemu upadkowi przemysłu młynarskiego.

Obecnie podaje się do wiadomości wszystkim interesowanym młynarzom, że takie zgromadzenia powiatowe odbędą się:

W Dolinie dnia 19/6. 1927 w sali Sokoła o godzinie 10 rano, dla młynarzy powiatu Dolińskiego.

W Skolem dnia 20/6. 1927 w sali Magistratu o godzinie 10 rano, dla młynarzy powiatu Skolskiego.

W Stryju dnia 3. lipca 1927. o godzinie 10. rano w Domu Związku Kolejarzy, dla młynarzy powiatu Stryjskiego.

W Kałuszu dnia 10. lipca 1927. o godzinie 10. przed południem w sali Magistratu, dla młynarzy powiatu Kałuskiego.

W Stanisławowie dnia 17. lipca 1927. o godzinie 10. rano w sali Związku Kolejarzy, dla młynarzy powiatu Stanisławowskiego.

Na wszystkich tych zgromadzeniach będą poruszane:

1) wszystkie sprawy tyczące się młynarstwa,

2) sprawy prawa wodnego po myśli nowej ustawy,

3) wnioski, które na tem zgromadzeniu zostaną przez młynarzy wniesione.

Zwracamy uwagę P. T. Młynarzom, by zechcieli licznie się stawić na tem Zgromadzeniu, gdyż taką to drogą można złemu zaradzić.

Kronika.

Projekt ośmiu kategoryj świadectw przemysłowych. Organizacje kupieckie zwróciły się do władz z projektem wprowadzenia 8. kategoryj świadectw przemysłowych, zamiast dotychczasowych 4. Kwalifikacje na kategorje, powinny być zdaniem sfer kupieckich, oparte na danych o obrocie każdej firmy i na danych, ustalonych przy wymiarze podatku za rok poprzedni.

Przedłużenie cła wywozowego na zboże. Z dniem 1. czerwca ma ukazać się rozporządzenie, przedłużające rozporządzenie o cłach wywozowych na zboże i artykuły zbożowe do 1. września b. r., t. j. do nowych zbiorów.

Protestowanie weksli przez pocztę. Z dniem 1. września b. r. wejdzie w życie rozporządzenie o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe. Urzędy te będą sporządzały protesty jedynie z powodu niezapłacenia.

Transakcje w nowym życie. Z Wołynia donoszą nam o zawieraniu transakcji na nowe żyto w cenie 3 złote za pud z dostawą na jesień czyli 18.75 złotych za 100 kg. Ceny w porównaniu do dzisiejszych cen rynkowych wprost nie do uwierzenia.

Rejestracja zapasów zboża. Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie rejestracji zapasów zboża w kraju. Rejestracja dotyczy przedewszystkiem okręgów o większej produkcji rolnej. Wykazy, sporządzone na podstawie rejestracji powyższej mają wojewodowie przesłać na ręce Ministerstwa, a służyć mają one do ustalenia ilości posiadanego w kraju ziarna.

Cedula giełdowa za czas od 15.V.—31.V 1927

		16/V—23/V	24/V—31/V
Pszenica krajowa dworska ex 1926,	750 gr.	57.50—58.00	57.50—57.00
„ „ zbiorowa „	720 „	55.25—55.75	55·25—54.75
Żyto małopolskie „	675 „	49.00—50.00	48.50—48.75
Jęczmień przemiałowy „	620 „	40.50—41.50	41.50—41.00
Pęcak		66.00—68.00	67.00—6.800
Otręby żytnie bez worka		31.00—31.50	29.50—30.00
„ pszenne bez worka		28.50—28.00	27.00—

PRZECIĘTNE CENY MĄKI W DRUGIEJ POŁOWIE MAJA.

Lwów:

Brutto za netto łącznie z workami.

Mąka pszenn	40%	zł 96.00—96·50
„ „	50%	zł 86.50—86·00
„ żytnia	50%	zł 82.00—81·00
„ „	60%	zł 78.00—77·00
Kasza hryczana		zł 93·00—95·00
„ jaglana		zł 85.00—87·00
„ jęczmienna		zł 67·00—69·00

Poznań:

Mąka pszenna	65%	zł 83.00—86·00
„ żytnia	65%	zł 74·40
„ „	70%	zł 73.00

Włodzimierz Wołyński:

Notowania młyna Sawickiego.

Mąka pszenna „0000“	A	zł 91·00
„ „ „	B	zł 84·00
„ żytnia 50%		zł 76·00

w detailu o 5—6 grosz droższa na 1 kg.

Sytuacja giełdowa.

Dla żyta silne zainteresowanie utrzymuje się nadal przy cenach nieco wyższych od ostatnich notowań. Natomiast wzmożona podaż przenicy zagranicznej i krajowej spowodowała zniżkę cen. Jęczmień i hreczka słabsze. Tendencja z wyjątkiem żyta zwyżkowa.

Pytania i odpowiedzi.

P. Paul Wiesengold, Górny Śląsk. Zlecenie Pana wykonaliśmy. Prosimy o zawiadomienie czy Redakcja Leśnika i Rolnika nadesłały Panu swe egzemplarze. Mapy Polski są najrozmaitsze, o jaką Panu chodzi, generalną czy kolejową?

M. Kasiurak Zamojsce. Odpowiedziliśmy listownie. Czekamy na przyszłość spełnienia obietnicy. Gazetę będziemy wysyłać nadal.

OGŁOSZENIA.

Panowie Młynarze popierajcie Waszą Organizację Fachową

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia jednorazowe na 1 str. 100 zł. — 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 40 zł. 1/8 str 20 zł. — 1/16 str. 15 zł. — Na pierwszej i ostatniej stronie okładki ceny o 100% wyższe. — Ogłoszenia przed tekstem o 75% wyższe. — Ogłoszenia po tekście o 50% wyższe. — Przy kilkakrotnych lub stałych ogłoszeniach odpowiedni opust.

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY“. „Drukarnia Narodowa“ Lwów Szajnochy l. 2. — Tel. 21-35
Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.